1791 Sołtyk M. Zagajewo

ZAGAIENIE

SĄDOW RELACYINYCH KURLANDZKICH W OBECNOSCI NAYIASN: KROLA Y PRZESWIETNEGO SENATU

PRZEZ

JW. X. MICHAŁA SOŁTYKA

REFERENDARZA KORONNEGO

Dnia 21. Marca 1791. Roku.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

Pierwszy raz podnosząc Głos przed Obliczem Maiestatu W. K. Mci z obowiązku Urzędu moiego, nie mogę go inaczey rozpocząć, iak od Nayglębszey czci i uszanowania Tronu Pańskiego.

Raczyłeś W. K. Mć P. M. Miłościwy po wysłudze moiey na Urzędzie Sędziowskim Prezydenta Trybunału Kor: wezwać mnie na Urząd drugi Sędziowski Referendarza Kor: Raczyłeś pochwalić pierwszego Urzędu dopełnione obowią-

zki

zki, a zachęciłeś do drugiego Tak Dobroć KRÓLA, Dobroć prawdziwa postępować zwykła: Przeszłe wysługi, choć małe, pochwalać, aby przez to do większych zachęcać

Opatrzność Wszechmocna dwa Dary naywiększe połączyła w Osobie W. K. M. Mądrość i Dobroć, iedną z nich oświecasz Narod, drugą słodzisz trudy i wiążesz serca do Siebie tym naymocnieyszym w ludzkości węzłem, któren, iak przez Potęgę żadną rozerwanym bydź nie może, tak i przez nię samą utrzymanym.

Nie masz Nayiaśn: PANIE wspanialszego na Swiecie panowania, iak panowanie nad Sercami Ludzkiemi. Nikt nad W. K. M. wyżey nie podniosł takowego panowania; Jemu więc hołd nayokazalszy Serc Polaków należy, do którego i ia się łącząc moie niosę do Tronu W. K. M. tam go składam w tey Ofierze, w którey dzielić go inaczey nie zdołam; tylko między Królem a Oyczyzną. Do tego mnie obowięzuie, nie tylko moie przekonanie, ale i Przysięga w Obliczu W. K. M wykonana.

Przyimiy łaskawie Nayiaśn: PANIE tę Ofiarę w dziękczynieniu moim, za to Dostoieństwo, którym mnie zaszczycić raczyłeś, i dozwol, abym Twą Pańską mogł ucałować Rękę...

W Narodach do Społeczeństwa przystępuiących, ten naypierwszy był powod szukania i stanowienia Zwierzchności, aby Ta swą Władzą utrzymywała między mieszkańcami Ich Kraiu spokoyność i beśpieczeństwo, przez oddanie każdemu sprawiedliwości, gdyż nikt iey sam sobie czynić, ani może, ani powinien. Rządców więc każdego Narodu był obowiązek sądzenia sporów Ludu Im podległego. Xiążęta i Królowie Polscy w Osobie swoiey rozsądzali Sprawy wszelkiego rodzaiu, dopiero Król Stefan Batory za radą Jana Zamoyskiego, Męża wiekopomney Sławy, postanowił Trybunały, aby uiął trudów Sądowniczych Królom maiącym wielorakie inne, i oddał ie Osobom do tego iedynie wybranym, aby Sprawiedliwości przyspieszył. Zostały iednak Sądy Relacyine Kurlandzkie, które się ieszcze szczycą osobistą Królów Naszych przytomnością. Na tych gdy widzę W. K. M. nie mogę zataić podziwienia moiego, iż przy tak wielkich trudach swoich w czasie teraźnieyszego Seymu, bez względu na szczupłość czasu i na drogie Zdrowie Pańskie, które z ufnością nazywam Zdrowiem całego Narodu, chcesz Nayiaśn: PANIE, aby Sprawiedliwość zwłoki nie cierpiała; Nie czynisz na podobieństwo Filippa Króla Macedońskiego, który gdy się wymawiał niedostatkiem czasu iedney Kobiecie proszącey Go o sprawiedliwość,

tę

te od niey usłyszał słowa: *Gdy nie maſz czasu oddawać Sprawiedliwości, przestań panować.* Tak to połączona bydź musi Sprawiedliwość z Panowaniem, bo się tą iedynie utrzymuie spokoyność, beśpieczeństwo i trwałość nie tylko Narodów, ale i każdego Rządu.

Przychodzące Strony do teraźnieyszego Sądu, gdy potrzebuią czasu do okazania dokładnieyszego swey prawności, niosą przezemnie naygłębsze do Maiestatu prożby, o przydłuższe odroczenie dzisieyszey Sessyi.